

18 kwietnia 2012



KIELECKI TEATR TAŃCA

XII
FESTIWAL
TAŃCA
KIELCE 2012
26-30 kwietnia 2012

26 kwietnia 2012 r., godz. 20.00, arena KCT, ul. św. Pawła/Siedemnastego 2, Kielce
KINO TAŃCA
PINA
reżyseria: Wim Veenendaal
scenariusz: Wim Veenendaal, Jozef Kester
muzyka: Tomasz Kozłowski
produkcja: KCT, Wrocław, 2011, 90 min
obsada: Daria Wolińska, Claudia Chassard
opracowanie: Daria Wolińska, 2011, 15 min
opracowanie: Daria Wolińska, 2011, 15 min
opracowanie: Daria Wolińska, 2011, 15 min

27 kwietnia 2012 r., godz. 19.00, arena KCT, ul. św. Pawła/Siedemnastego 2, Kielce
TRANZYT WENUS
reżyseria: KCT
obsada: KCT

27-30 kwietnia 2012 r.
Pawła Tęczyński Plac, Miejsce 20
Wielka Złota Ryba
ul. św. Pawła/Siedemnastego 2, Kielce
XXII MIEDZYNARODOWE
WARSZTATY
TAŃCA
JAZZOWEGO

28 kwietnia 2012 r., godz. 19.00, arena KCT, ul. św. Pawła/Siedemnastego 2, Kielce
ANTYRAMA
reżyseria: KCT
obsada: KCT

28 kwietnia 2012 r., godz. 19.00, arena KCT, ul. św. Pawła/Siedemnastego 2, Kielce
BALLADYNA
reżyseria: KCT
obsada: KCT

29 kwietnia 2012 r., godz. 19.00, arena KCT, ul. św. Pawła/Siedemnastego 2, Kielce
TAŃCE RÓŻNYCH NARODÓW
reżyseria: KCT
obsada: KCT

KIELECKI TEATR TAŃCA Miejska Instytucja Artystyczna
Plac Siedemnastego 20, 25-114 Kielce, tel. 41 361 27 46, 465 344 433
www.ktt.pl e-mail: ktt@ktt.pl ktt@wp.pl

"Wisienka na torcie"

26 kwietnia rozpocznie się XII Festiwal Tańca Kielce 2012. W ramach festiwalu, odbywać się będą także Międzynarodowe Warsztaty Tańca Jazzowego. Organizatorem przedsięwzięcia jest Kielecki Teatr Tańca. Festiwal otrzymał patronat honorowy Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Adama Jarubasa. Rozmowa z zastępcą dyrektora Kieleckiego Teatru Tańca Grzegorzem Pańtakiem.

- Komu potrzebny jest Festiwal Tańca?

Grzegorz Pańtak: - Myślę, że szerokiej publiczności, szerokiej w znaczeniu wiekowym. Dla młodzieży mamy wiele propozycji, choćby hip-hop, ale jest też sztuka wysoka, na przykład Święto Wiosny w choreografii Emanuela Gata, spektakl Polskiego Baletu Narodowego. To będzie bardzo ciekawe przedstawienie, prowokujące, ponieważ tancerze będą tańczyć do muzyki Strawińskiego znaną wszystkim salsę. Zaznaczam, że to prowokacja zrobiona bardzo szlachetnie. Będzie również wieczór „Tańce Różnych Narodów”, podczas którego wystąpią: teatr Antyrama, Warszawski Teatr Tańca i oczywiście KTT.

- Ale mamy kryzys, ludzie liczą pieniądze, boją się utraty pracy, nie myślą o tańcu...

Grzegorz Pańtak: - To nie tak! Jest duże zainteresowanie naszą imprezą. To po pierwsze. Po drugie, kryzysy małe, większe są i będą, a ciągłość w kulturze musi być zachowana, bo w momentach trudnych, kultura nas zespala, daje poczucie sensu. Poza tym Festiwal Tańca to nie są duże koszty. Wspieramy się w środowisku tancerzy, dzięki kontaktom, wymianom, koszty są nieproporcjonalne w stosunku do oferty jaką jest Festiwal Tańca.

- I pomyśleć, że jeszcze nie tak dawno, wiele środowisk miało wątpliwości, czy w ogóle Teatr Tańca potrzebny jest Kielcom?

Grzegorz Pańtak: - Tak, początki nie były łatwe. Wiele osób uważało że pieniądze potrzebne teatrowi, warto wydać w innym kierunku. Na szczęście nie słychać już tych głosów. Teatr się obronił, jest centrum choreograficznym. Nie tylko wystawiamy premiery, ale kreujemy inne działania i edukację profesjonalną. Zwykła szkoła tańca nie ma takiego wspaniałego zespołu ludzi jaki jest w naszym teatrze, choreograf nie ma takiego charyzmatu artystycznego, bo nie jest artystą, tylko nauczycielem, sam nie występuje, nie przygotowuje spektakli, nie może więc mieć polotu, który daje sztuka.

- Taniec to...

Grzegorz Pańtak: -...harmonia, połączenie fizyczności, emocji, duchowości. Taniec to uspokojenie, radość i wyciszenie. Przychodzi do KTT na zajęcia pewna pani onkolog dziecięca. Mówi, że nie wytrzymałaby tego smutku, który ma na co dzień w pracy, gdyby nie lekcje tańca. Od dawna tańczy u nas pewne małżeństwo znanych przedsiębiorców z Kielc. Odchowali już dzieci, firma działa dobrze, a oni zawsze chcieli tańczyć. Radzą sobie świetnie, spełniają marzenia z czasów młodości.

- A jeśli ktoś nigdy nie lubił tańczyć?

Grzegorz Pańtak: - Nic na siłę, ale może warto spróbować? Człowiek łagodnieje tańcząc i uczy się pokory. Bycie na lekcji tańca jest strasznie wprost. Niczego nie da się ukryć, nic nie da się zmienić gadżetami, ładnym strojem. Próbujesz figurę i wiesz, że albo możesz ją wykonać, albo nie potrafisz, bo ciało Cię nie słucha. Sporo dowiadujesz się o sobie.

- Czy można prowadzić teatr bez pasji?

Grzegorz Pańtak: - Ja nie mógłbym. W ogóle w warunkach słowiańskich to się nie sprawdza. W sztuce cel nie powoduje wytwarzania rzeczywistości, w sztuce musi być idea. Dopiero wokół niej buduje się otoczkę finansową, organizacyjną, ale idea musi być na początku. Dzięki tej idei nasz Teatr Tańca przez ostatnie 15 lat może pochwalić się równoległym, liniowym wzrostem. Osiągnęliśmy stabilność, bo od początku była idea. Teraz jest dobry czas dla naszego teatru: nagrody, wyróżnienia, świetne recenzje. W ubiegłym roku tańczyliśmy w operze „Turandot”, wystawionej na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu. Miło było czytać, że byliśmy atutem widowiska, że dla artystów Kieleckiego Teatru Tańca warto było marznąć, że byliśmy „wisienką na torcie”.

- Dziękuje za rozmowę.

Grzegorz Pańtak: - Ja także dziękuję i zapraszam na XII Festiwal Tańca i Międzynarodowe Warsztaty Tańca Jazzowego, które potrwają od 26 do 30 kwietnia.

Rozmawiała Marzena Sobala

